

## Recenzje

Małgorzata Bogunia-Borowska, Marta Śleboda, *Globalizacja i konsumpcja Dwa dylematy współczesności*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2003, s. 316.

Publikacje traktujące o globalizacji i konsumpcji zostały wzbogacone o nową pozycję opracowaną przez M. Bogunia-Borowską i M. Ślebołę.

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza została poświęcona globalizacji w wymiarze ekonomicznym, politycznym i kulturalnym (szczególny nacisk położono na wymiar ekonomiczny i kulturowy). Druga część dotyczy konsumpcji i jej znaczenia we współczesnej cywilizacji (zwanej ponowoczesną). Konsumpcja i globalizacja są pojmowane przez autorki jako dylematy, ponieważ zawierają wiele pytań i wątpliwości oraz nieprzewidywalnych rozwiązań i decyzji. Rozważania auterek przybliżają pojmowanie globalizacji i konsumpcji.

Dylemat pierwszy: globalizacja została opracowana przez M. Ślebołę i przedstawiony w trzech rozdziałach, w wyjaśnieniu podstawowych pojęć i terminów oraz genezy globalizacji i w określeniu obszarów jej wpływów (w wymiarze ekonomicznym, politycznym i kulturowym).

Dylemat drugi: konsumpcja ujęto w pięciu rozdziałach i wstępie, w którym wyjaśniono termin „konsumpcja”, określono obszary analizy konsumpcji, zakres jej rozpatrywania: ideologia, czynniki i właściwości społeczeństwa konsumpcyjnego (ta część została opracowana przez Małgorzatę Bogunia-Borowską).

Rozważania nad globalizacją zostały oparte na wielostronnej literaturze zwłaszcza anglosaskiej. Autorka uwzględniła różne poglądy na genezę globalizacji i jej kształtowanie się w XX wieku (s. 16–18). W toku analizy uznała za istotne zdefiniowanie pojęcia globalizacji i określenia ram w jakich będzie rozpatrywana. Zjawisko globalizacji dotyka głównie trzech obszarów: ekonomii, polityki i kultury. Wyróżnione przez autorkę definicje globalizacji wskazują na jej sposób podej-

ścia do tego zjawiska i jego dalszą analizę. Wymienione definicje akcentują „kurczenie się świata i intensyfikacji świadomości o świecie-jako całości” (s. 20); „intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwrótnie na nie oddziałują” (s. 20); „rozprzestrzenianiu zwyczajów, wartości i technologii w taki sposób, że wpływa to na ludzkie życie w całym świecie” (s. 21); „proces prowadzący do zwiększenia współzależności i wzajemnej świadomości (refleksyjności) pomiędzy ekonomicznymi, politycznymi i społecznymi elementami świata...” (s. 21).

Przedstawione definicje (jedne z wielu) stanowią istotny punkt wyjścia do dalszych rozważań o globalizacji w obszarze ekonomicznym, politycznym i kulturowym. Najszybciej i najskuteczniej trendom globalizacyjnym ulega ekonomia. Wyraża się to w łatwym przemieszczaniu kapitału, zacieśnieniu więzów ekonomicznych między krajami, a także w tworzeniu organizacji ekonomicznych o charakterze globalnym. Podobne procesy zachodzą w sferze politycznej. Powstają organizacje ponadnarodowe, które oddziałują na politykę poszczególnych krajów i w układzie jednobiegunowym decydują o losach świata. Przeciwstawia się temu Unia Europejska, która dąży do obrony Europy przed globalizacją i amerykańską. M. Śleboda jest przekonana, że Unia Europejska stanowi przejaw globalizacji i reakcji na amerykańską. Uważa również, że uniwersalne traktowanie praw człowieka, „odpowiednich dla wszystkich kultur i narodów to także przykład globalizacji” (s. 34).

Globalizacja w obszarze kultury – jak twierdzi autorka – przejawia się „w upowszechnianiu wzorów kulturowych poza obrębem kultury, w której powstały. Obejmują one system wartości i norm, styl życia, wzory konsumpcji” (s. 34). Masowe przejmowanie obcych wzorów dotyczy wielu sfer i kregów ludzkich, które są poddawane tym wpływom.

Wielostronne zetknięcie z obcymi wzorami stało się możliwe dzięki gwałtownemu rozwojowi środków masowego przekazu z telewizją i Internetem na czele. Sprzyja temu również łatwość przemieszczania się ludzi i upowszechnienie języka uniwersalnego (angielskiego) w komunikacji, technologii, nauce, transporcie, biznesie. Prawie wszyscy mają dostęp do takich samych produktów (np. Coca-Cola, samochody itd). Przeciwnicy globalizacji kultury występują przeciwko rozpowszechnianiu takich samych filmów, piosenek itp. przez media.

Uważają, że prowadzi to do „nowego barbarzyństwa”. Właśnie w globalizacji kultury, widzą zagrożenie dla tożsamości kulturowej (zwłaszcza w rozpowszechnianiu kultury zachodniej). Stawiają opór jej nosicielom.

W toku prowadzonych rozważań M. Śleboda słusznie dostrzega, że nie tylko w trzech sferach przejawia się globalizacja, ale również w technologii. Ona scala sferę ekonomiczną, polityczną i kulturową oraz umożliwia im wzajemne, sprawne kontakty. Stanowi również czwartą sferę globalizacji.

Przedstawiona w rozdziale I analiza globalizacji skupia się głównie na ukazaniu różnych poglądów dotyczących teorii nowoczesności, ponowoczesności i współczesności. Rozważania autorki zasługują na szczególne uznanie za sposób w jaki są prowadzone. Świadczy o tym również następny rozdział, w którym prezentuje dwa nurty pochodzenia globalizacji i skutki jej wpływów. Pierwszy skupia zwolenników poglądu, że globalizacja jest naturalnym i nieuchronnym następstwem modernizacji. Skutkiem tak rozumianej globalizacji jest homogenizacja (upodobnianie się) instytucji i doświadczeń jednostek. Drugi nurt jest zaprzeczeniem pierwszego. Globalizacja to różnorodność i „wymieszanie różnych wzorów kulturowych” (s. 81). Efektem tego jest „hybrydizacja” lub „kreolizacja”. Zbliżone do siebie terminy oznaczają budowanie kultury na bazie różnorodności i mieszania różnych elementów. Pojawia się inny pogląd na globalizację, który wyraża się w twierdzeniu, że globalizacja nie wyklucza rozwoju lokalności. Kształtowanie (formowanie) lokalności odbywa się „w odwołaniu do globalnych wzorców” (s. 82).

Ujęcie globalizacji jako tendencji ujednocniającej w wymiarze ekonomicznym (makroekonomiczna społeczność) i globalizacji jako różnorod-

ności w wymiarze kulturowym zasługuje na szczególne zainteresowanie czytelnika. W trzecim rozdziale zwrócono uwagę na następstwa globalizacji. Ukazano pułapki jakie zastawiła globalizacja na społeczność międzynarodową. Zalicza się do nich: 1) zastąpienie polityki ekonomią, 2) pogłębianie się nierówności społecznych, 3) ukształtowanie społeczeństwa formuły 20:80, 4) pogorszenie warunków życia, 5) skupienie światowych finansów w rękach garstki ludzi, 6) powstanie tzw. podklasy (wykluczonych społecznie), 7) rozprzestrzenianie się zjawisk społecznie niekorzystnych.

Dobrodziejstwom globalizacji autorka poświęciła o wiele mniej miejsca niż następstwom negatywnym. Nie pominęła również wpływu globalizacji na przemiany w Polsce. Wskazała na skumulowanie w „polskiej rzeczywistości gospodarczo-społeczno-kulturowej elementy wszystkich trzech faz, przez które inne kraje zachodnie przechodziły przez wiele lat...” (s. 138) (są to fazy: wczesna nowoczesność, późna nowoczesność, ponowoczesność).

W zakończeniu rozważań nad globalizacją M. Śleboda stwierdza, „że można mówić o globalizacji jako końcowym punkcie w historycznym rozwoju społeczeństw” (s. 142). Jednak podkreśliła, że „Globalizacja jest ostatnim etapem rozwojowym znanym dotąd, nie jest wykluczone, że po niej pojawi się formacja o kształcie na razie niemożliwym do przewidzenia przez nas” (s. 143).

Dylemat drugi: konsumpcja w globalizacji ma istotne znaczenie. Wywiera wpływ na wzrost konsumpcji w różnych krajach i regionach świata. Społeczeństwa konsumpcyjne charakteryzują się w zakresie wartości: podmiotowych, kulturowych, estetycznych, marketingowych.

W rozdziale pierwszym zestawiono dwa różne rodzaje konsumpcji: w kapitalizmie i socjalizmie. Reglamentacji konsumpcji przeciwstawiona została rewolucja konsumpcyjna. W rozważaniach nad konsumpcją w kapitalizmie autorka sięgnęła do K. Marksa. Przedstawiła podstawowe pojęcia jakimi posługiwał się K. Marks w opisie konsumpcji. Należą do nich reifikacja, alienacja, fetyszizm towarowy. Wymienione pojęcia zostały przez autorkę wykorzystane do rozważań nad konsumpcją w fazie nowoczesności, późnej nowoczesności i ponowoczesności.

W następnym rozdziale zwrócono uwagę na konsumpcję klasy próżniaczej i wtórnej klasy

próżniaczej, na ukrytą konsumpcję i na pokaz. Ostatnie z wymienionych rodzajów konsumpcji zalicza się do charakterystycznych dla współczesności. Sytuacja współczesnego konsumenta jest trudna i złożona. Wymaga się od niego aktywności konsumentki, a narasta w nim bunt wobec wolnego rynku. Masowy strajk konsumentów stanowi opór wobec kapitalizmu i polityki Zachodu oraz może spowodować katastrofę systemu. Z tym poglądem nie zgadzają się inni badacze (np. B. R. Barber), którzy uważają, że obecnie żadna rewolucja nie jest potrzebna. Według nich wszyscy ludzie są konsumentami, którzy mają takie same prawa i obowiązki.

Dalsze rozważania M. Bogunia-Borowskiej dotyczą konsumpcji w fazie postmodernistycznej. Społeczeństwo konsumpcyjne wymaga od swoich członków pełnienia roli konsumentów. Jest to konsument poszukujący wrażeń – spacerowicz. Napotyka na swojej drodze sklepy i hipermarkety, a w nich na promocje i ciekawe oferty. Konsument jest zmuszony do dokonywania wyborów. Konieczne staje się – zdaniem autorki – wychowanie do konsumpcji tzw. światłego konsumenta umiającego dokonywać wyboru.

Istotne miejsce w rozważaniach o konsumpcji we współczesnym kapitalizmie zajmuje zestawienie przez M. B-Borowską poglądów E. Fromma i M. Douglas. „Zdaniem E. Fromma współczesna konsumpcja ma charakter zdehumanizowany” (s. 260).

Wyróżnia również dwa rodzaje potrzeb – konstruktywne i destruktywne. Pierwsze wpływają na rozwój człowieka, na jego cechy pozytywne. Drugie wywierają wpływ na kształtowanie cech negatywnych, czynią człowieka mniej wrażliwym i bardziej egoistycznym. Zaspokojenie potrzeb konstruktywnych sprzyja konsumpcji zhumanizowanej, a destruktywnych konsumpcji odhumanizowanej.

M. Douglas uważa, że konsumpcja jest aktem społecznym, „który zapewnia jednostkom udział w całokształcie zjawisk społecznych oraz umożliwia tworzenie sieci kontaktów z innymi ludźmi, innymi współkonsumentami” (s. 272). Następnie stwierdza, że konsumpcja jest aktywnością, która wymaga zaangażowania konsumentów i kreowania własnego świata.

W ostatnim rozdziale autorka zastanawia się nad konsumpcją jako czynnikiem strukturyzują-

cym współczesne społeczeństwa. Należy zwrócić uwagę na srodki konsumpcji, przywileje srodków konsumpcji, kredyty konsumpcyjne, raty (stwarzają zjawisko nazywane pozornym społecznym egalitaryzmem). Występuje korelacja między srodkami konsumpcji (przywileje konsumpcji) a władzą np. korzystanie z klinik rządowych itd.

W zakończeniu części II publikacji autorka sformułowała kilka tez, z którymi należy się zgodzić. Z pozostałymi można dyskutować.

Skończyła się epoka idei i ambitnych celów. Zamieniono je na towary, które są namacalne i nie wymagają zbyt dużej wyobraźni i wysiłku umysłowego. Konsumpcja jest również ważnym elementem integrującym systemy. Istnieją także zagrożenia konsumpcji wyrażające się w konfliktach globalnych, kryzysie ekologicznym, kryzysie ekonomicznym lub w masowym proteście konsumentów.

Przedstawiona publikacja zasługuje na szczególną uwagę ze względu na podjęte problemy: globalizację i konsumpcję tak istotne i charakterystyczne dla współczesnej cywilizacji.

*Urszula Świętochowska*

*Islam a terroryzm*, pod red. Anny Parzymies, Wydawnictwo Naukowe DIALOG, Warszawa 2003, s. 318.

Wśród publikacji wyjaśniających, porządkujących i interpretujących wiedzę o zjawisku terroryzmu, za źródło którego przyjmuje się fundamentalizm islamski, na dużą uwagę zasługuje praca zatytułowana „Islam a terroryzm” przygotowana pod redakcją prof. Anny Parzymies. Ukazuje się w niej odmienne korzenie kulturowe i religijne oraz odmienne doświadczenia historyczne muzułmanów. Poszukuje się najważniejszych czynników sprawczych tragicznych wydarzeń związanych z atakami terrorystów. Analizuje się przyczyny tych działań poszukując odpowiedzi na pytanie: „Czy łączenie terroryzmu z islamem – bądź z jakąkolwiek inną religią albo ideologią jest właściwe? Czy religie i ideologie, stawiające sobie za cel porządkowanie zasad współżycia między ludźmi na ziemi na pewnym etapie rozwoju społecznego, w okresie gdy dotychczasowe zasady okazują się nieskuteczne, mogą być źródłem terroryzmu?” [s. 9].